



Gmina Biały Dunajec

Folklor podhalański

Białodunajczanie świętują

21 listopada Zespół Regionalny „Białodunajczanie” świętował jubileusz 5-lecia swojej działalności. Radosna uroczystość zaszczylił swoją obecnością Stanisław Jaskółka – znany aktor i konferansjer wielu imprez folklorystycznych, który był mocno związany z Zofią Solarzową. To ona w latach 50-tych i 60-tych właśnie w Białym Dunajcu prowadziła wspólnie z zespołem góralski „Biały Dunajec”, a potem wyjechała do Warszawy i związała się z SGGW, gdzie prowadziła zespół „Promni”.



Zespół dużo ćwiczy, ale praca przynosi efekty. Białodunajczanie mają na swoim koncie szereg nagród.

Zespół powstał w 2004 roku i liczy kilkadziesiąt osób. Skupia dzieci, młodzież i dorosłych, którzy kultywują tradycje rodzimej ziemi, przekazywane z pokolenia na pokolenie. Grupa działa przy

Katolickim Stowarzyszeniu Krzewienia Kultury Regionalnej w Białym Dunajcu, a jego opiekunami zostali Iwona Kiwacka-Majerczyk, Zofia Mieszczak i Jan Gut. – Pomimo, że „Białodunaj-

czanie” działają zaledwie od pięciu lat, na swoim koncie mają już wiele nagród i wyróżnień. Występy Zespołu doceniło m.in. jury Festiwalu Folkloru Górali Polskich w Żywcu, Ogólnopolskiego Festi-

walu Kolęd w Niepokalanowie, Ogólnopolskiego Konkursu Tradycyjnego Tańca Ludowego w Rzeszowie jak i Ogólnopolskiego Konkursu Kapel, Instrumentalistów i Śpiewaków Ludowych w Ka-



zimierzu Dolnym nad Wisłą. Zespół z powodzeniem występuje w kraju, jak i poza granicami Polski m.in. na Ukrainie i w Chorwacji. W jego repertuarze znajdują się obrzędy, tańce i śpiew góralski, które kilkakrotnie dokumentowane były dla potrzeb telewizji – przypomina Iwona Kiwacka-Majerczyk, kierownik zespołu.

Zespół „Białodunajczanie” aspiruje do roli kulturotwórczej środowiska Białego Dunajca, gminy i regionu. Jego występy uświetniają liczne imprezy folklorystyczne jak: „Wybór Najśwamijszy Górolecki” w ramach „Tatrzańskich Wici” czy „Sabałowe Bajania” i „Karnawał Górali” w Bukowinie Tatrzańskiej. Członkowie zespołu mieli także okazję zaśpiewać podczas mszy prymicyjnej ks. Kardynała Stanisława Dziwisza w Rabie Wyżnej.

JF

Wystawa w Białym Dunajcu Wnioski budzące grozę

„Kulturowa odrębność górali podhalańskich intrygowała od dawna przybywających pod Tatry, podróżników, badaczy, artystów, ale także ideologów. W okresie II wojny światowej stała się przedmiotem manipulacji niemieckiego okupanta. Hitlerowcy realizowali jednocześnie na Podhalu nazistowski program rasowej segregacji. W latach 1940-43 przeprowadzili tu szeroko zakrojoną akcję badań antropologicznych. Ta mało znana i okryta milczeniem historia ujrzana światło dzienne dzięki amerykańskiej badaczce Gretchen E. Schaffit, która w 1997 r. natknęła się na zdeponowany w Smithsonian Institution w Waszyngtonie zbiór materiałów zgromadzonych w czasie II wojny światowej przez pracowników Instytut für Deutsche Ostarbeit, który powstał w Krakowie 1940 r. w miejsce zamkniętego Uniwersytetu Jagiellońskiego, pod kierownictwem Hansa Franka. Działało w nim jedenaście sekcji, w tym Sekcja Rasowa i Ludoznawcza, której celem było przede wszystkim przebadanie pod względem rasowym okupowanej ludności zamieszkującej teren GG, a następnie dokonanie rasowej selekcji. Badaniami objęto m.in. getto w Tarnowie, wieś lemkowski oraz Podhale” – czytamy w folderze wydanym przy okazji wystawy „Ludność Podhala w świetle niemieckich badań rasowych”. Pod koniec 1944 r. Niemcy wywieźli te materiały do Bawarii. W 2008 roku materiały Sekcji Ludoznawczej i Rasowej przekazane zostały Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego.

– Ekspozycja rozłożona jest na trzy bloki tematyczne – mówi dr Stanisława Trebunia Staszal, etnograf UJ. – Pierwsza część prezentuje narzędzia i metody badawcze stosowane przez niemieckich badaczy. Odsłaniają one pierwsze efekty analiz i wniosków w postaci mogących budzić grozę podpisów. Drugą część ekspozycji stanowią fotografie ilustrujące codzienne życie mieszkańców podhalańskich wsi. Trzecia część łączy przeszłość z teraźniejszością, ukazując fotografie żyjących świadków niemieckich badań.

Wystawę będzie można oglądać w grudniu i styczniu w Gminnym Ośrodku Kultury w Białym Dunajcu.

JM

GOK zaprasza

Glina na wystawie

– Proces powstawania obiektów artystycznych z ceramiki obejmuje kilka etapów. Na tej wystawie możecie Państwo zobaczyć jak krok po kroku wygląda praca z gliną i szklivem, której ostatecznym efektem są prezentowane gotowe prace – zachęca Katarzyna Poniecka, pod której okiem powstawały prace prezentowane na wystawie pt. „Blżej Natury” w Gminnym Ośrodku Kultury.

Właściwości gliny dzieci poznały już na pierwszym etapie pracy. Materiał wyrabiany jest rękami. Ukształtowane i wymodelowane naczynia czy rzeźby ceramiczne suszy się w odpowiednich warunkach, co w zależności od wielkości i grubości ścianek trwa nawet do trzech tygodni. Następnym krokiem jest wypalanie prac w piecu ceramicznym przy bardzo wysokiej temperaturze przez kilkanaście godzin. Wypalone po raz pierwszy tworzą gotowe jest do zdobienia szklivami i wypełnienia szkłem. Tak wykończone prace wypalamy ponownie w znacznie wyższej temperaturze. Ostateczny rezultat stanowi zawsze niespodziankę dla małego artysty, ponieważ nie



sposób dokładnie przewidzieć, jaki efekt przyniesie zastosowanie konkretnego szkliva i jak zareaguje z danym gatunkiem gliny.

– Podczas zajęć dzieci zapoznają się z podstawowymi zasadami tworzenia i zdobienia ceramiki. Dowiadują się jak kształtować figurki, jak wykonać Zabawę z fakturami, liśćmi i formami uwrażliwia dzieci na samodzielne eksperymentowanie.

wać glinę, aby podczas wysychania i wypalania nie była narażona na pęknięcia. Poznają również możliwości kształtowania swych prac za pomocą specjalistycznych narzędzi i różnorodnych materiałów codziennego użytku. Zabawa z fakturami, liśćmi i formami uwrażliwia dzieci na samodzielne eksperymentowanie. Efektem tak twórczej pracy są niejednokrotnie zaskakujące pomysły, których rezultatem przyjrze możecie się Państwo na tej wystawie – mówi Katarzyna Poniecka.

JF

X Konkurs Młodyk Toniecników



Dziesiąty, jubileuszowy Konkurs Młodyk Toniecników już za nami. Wzięła w nich udział rekordowa liczba młodych tancerzy – 221 osób z 29 miejscowości.



Na nadchodzące Święta Bożego Narodzenia i Nowy Rok 2010 wiary, nadziei, miłości, spokoju i wszelkiej pomyślności wszystkim Mieszkańcom Gminy oraz przybyłym Gościom życzy

Andrzej Nowak
wójt Gminy Biały Dunajec



Gmina Białym Dunajec

Tylko tutaj spoglądam na świat z góry

Rozmowa z **BARTŁOMIEJEM KURZEJĄ** – artystą rzeźbiarzem, który pokazuje swoje prace na wystawie w Gminnym Ośrodku Kultury w Białym Dunajcu.



– Na jednym z portali poświęconych współczesnej kulturze Bartłomieja Kurzeja to rzeźbiarz, medalier i rysownik. Która z tych dziedzin pochłania Pana najbardziej?

– Sztuka ma różne oblicza i możliwości wyrazu artystycznego, dlatego w zależności od sytuacji sięgam do technik, które najbardziej pasują do wyrażenia się. Jestem rzeźbiarzem z zamiłowania, ale jest to też moja profesja. Droga, która przebyłem zaczęła się w sławnej plastycznej szkole

im. A Kenara w Zakopanem. Po szkole średniej były studia na warszawskiej ASP na Wydziale Rzeźby, gdzie pracowałem pod okiem wybitnych artystów, tj. prof. Stanisław Kulon (rzeźbiarz) i prof. Jacek Sienicki (malarz). W trakcie studiów miałem możliwość wyjeżdżania na stypendium do Belegakunsten Akademi w Maastricht w Holandii, aby zapoznać się z zagadnieniem tzw. sztuki nowoczesnej. Pobyt tam utwierdził mnie tylko w przekonaniu, że to nie jest moja droga. Działania artystyczne, które uprawiam mają charakter tradycyjny i dlatego techniki nie odbiegają od tych, które wykorzystywali dawni mistrzowie. Pochłania mnie raczej klimat i atmosfera, jaka otacza portretowaną niż technika, w której działam.

– Wiele osób i branż odczuwa skutki światowego kryzysu gospodarczego. A co z artystami? Sztuka sprzedaje się gorzej?

– Jestem w dość komfortowej sytuacji, bowiem chyba jako jeden z nielicznych posiadam swoich mecenasów. Państwo Barbara i

Andrzej Wicik w sposób szczególny troszczą się o mnie dając mi możliwość pracy twórczej. Rola mecenasów we współczesnym świecie nie jest doceniana, a ludzie raczej gonią za pieniędzmi, niż je dają. Rzadko w mediach można zobaczyć, jak ważną rolę pełnią w procesie twórczym właśnie tacy ludzie. Bardziej od kryzysu ekonomicznego przeraża mnie kryzys moralności i brak potrzeby na otaczanie się pięknem, dobrem, prawdą. Swoją sztukę traktuję dość luźno i rzadko zabiegam o sprzedaż prac, czasem jestem temu niechętny. Owszem, wykonuję zamówienia za pieniądze, ale zdarza się, że robię coś charytatywnie, aby upamiętnić naszą polską historię i wybitnych Polaków, którzy ją tworzyli.

– Pochodzi Pan z Nowego Targu, jest absolwentem zakopiańskiego „Kenara”, ale obecnie mieszka pod Warszawą i



Jedna z rzeźb Bartłomieja Kurzeja.

wystawia swoje prace w wielu miastach. Miło jest wrócić na Podhale?

– Podhale jest regionem, z którym wiele mnie wiąże. Tutaj

Wystawę rysunku, rzeźby i malarstwa autorstwa Bartłomieja Kurzeja można oglądać od 14 lipca do 31 sierpnia w salach Gminnego Ośrodka Kultury w Białym Dunajcu.

mam rodzinę, miłe wspomnienia, radości, tutaj jest kultura i tradycja, w której się wychowałem. Nie można odciąć się od korzeni, które są znaczące i posiadają niepowtarzalnie dobry charakter. Emancypując się z rodu nawet nie myślałem szukać sobie innego miejsca niż Podhale. Nabyłem ziemię w Górcach i tam stanie mój dom. Będąc w Warszawie często używam określenia, że przyjechałem do stolicy tylko na chwilę. Pobyt tam trwa już jakiś czas i gdy mam możliwość to jestem w Nowym Targu, gdzie ładuję baterie i spoglądam na świat z góry.

– Jakie są kierunki Pana zainteresowań i źródła inspiracji?

– Inspiracją jest natura, która nas otacza. Nie mam żadnych wymyślonych prac, a to, co tworzę najczęściej jest odniesieniem do człowieka i jest to moja interpretacja modelu. Moje zainteresowania wiążą się też z pojęciami cywilizacji i Narodu Polskiego, do którego z dumą przynależę.

– Co Pan pokaże na wystawie w Białym Dunajcu?

– Sala, w której będzie wystawa nie jest wielka i niektóre moje rzeźby nie zmieściłyby się tam bądź nie pasowały do miejsca. Ograniczę się więc do prac, które lubię i z którymi wiąże mnie jakieś sentymenty. Pokażę na wystawie kawałek mojego postrzegania świata, a opisywać go nie będę, bo lepiej to zobaczyć. Zapraszam serdecznie.

Góralki na start – 12 lipca

Jubileuszowe, dziesiąte wybory Najśwarniejszy Góralecki odbędą się już 12 lipca na terenie boiska sportowego przy ulicy Kościuszki w Białym Dunajcu. Impreza co roku cieszy się wielkim zainteresowaniem zarówno pretendentek do tytułu, jak licznie przybyłej na wydarzenie publiczności. Dziewczętom przyjdzie się zmierzyć konkurencjami codziennymi (dojeniem krowy, układaniem kop siana) i świątecznymi (sznurowaniem gorsetów i kierpoców, śpiewaniem, tańcem i pytaniami dotyczącymi regionu). Zanim rozpocznie się dyskoteka, tytuł otrzyma ta kandydatka, która najlepiej poradzi sobie ze wszystkimi zadaniami.

VIII Dzień Pstrąga – już 26 lipca!

Będą konkursy – wędkarski i kulinarny na Najlepszą Potrawę z Pstrąga, pokazy gastronomiczne – kuchnia molekularna, carving art (rzeźbienie w owocach), liczne

Konkursy, koncerty, pyszne jedzenie

Wakacje z kulturą

Sezon letni obfituje w liczne wydarzenia „pod chmurką”, podczas których można dobrze się bawić, skosztować pysznego jedzenia i aktywnie się poruszać. Co w tym roku będzie się działo w Białym Dunajcu?

zabawy dla dzieci m.in. interaktywne przedstawienie „Fizja Pończoszanka”, występy podhalańskich zespołów i kapel regionalnych, koncert cygańskiego zespołu „Kała Bała”, pokazy grupy Tancerze Ognia (show z wykorzystaniem pochodni, iskieł, wybuchów). Gwiazdą wieczoru będzie znany folkowy zespół „Turnioki”. Góralski folk „Turnioki” łączy z muzyką rockową, swobodnie poruszając się między wirtuozowską estetyką Van Halen’a z jednej strony, jazz–rockiem, rapem, reggae z drugiej, a w środku umiejscawiając siłę ludowych tańce góralskie. Nieobce są „Turniokom” wycieczki w obszary mu-

zyki klasycznej. Wycieczki na tyle skuteczne, że skrzypek, leader kultowej niegdyś grupy „String Connection”, a dzisiaj niezastąpiony kompozytor i dyrygent Krzesimir Dębski zaproponował zespołowi współpracę z orkiestrą symfoniczną. Pomysł ten okazał się

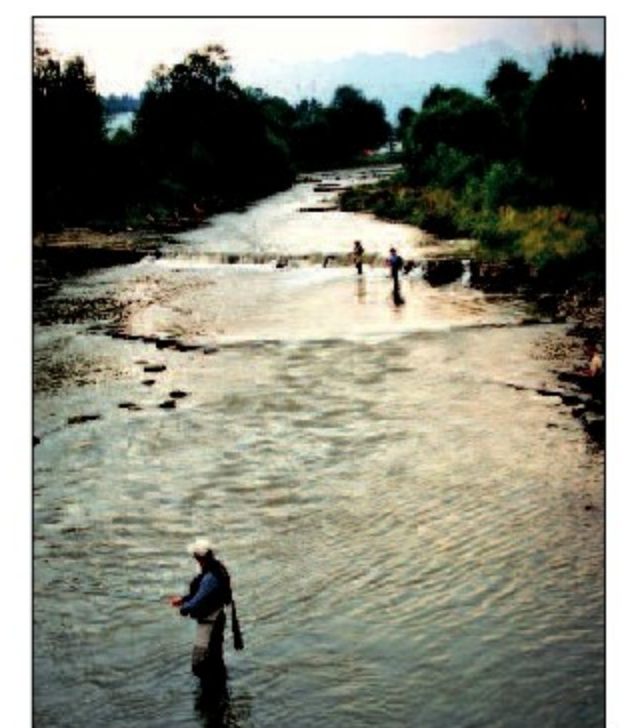


Jedną z konkurencji jest sznurowanie kierpoców.

trafny. Zaowocował cyklem kilkudziesięciu koncertów, otwierając przed „Turniokami” nowe przestrzenie artystyczne i możliwość dotarcia do publiczności filharmonicznej.

Zagrają o puchar starosty!

„Dunajeckie Granie” to impreza odbywająca się 9 sierpnia w Białym Dunajcu, która rozwija wśród ludności wiejskiej zamiłowanie do uprawiania sportu poprzez udział amatorów w meczach piłki nożnej, a także sprzyja rozwojowi kultury, poprzez występy zespołów regionalnych i koncerty zespołów muzycznych. W programie imprezy są rozgrywki piłkarskie o Puchar



Zawody przyciągają zapalonych wędkarzy.

Starosty Powiatu Tatrzańskiego pomiędzy drużynami instytucji porządowych, a także drużynami niezrzeszonymi, ponadto przewidywane są występy zespołów regionalnych, koncerty muzyczne i konkurs wiedzy o sporcie. Potem przy muzyce dyskotekowej można się bawić do białego rana.

Szczegółowy program wydarzeń i regulamin konkursów dostępne są na stronie: www.dunajec.net.



Kultura

Sacrum na wystawie

W Gminnym Ośrodku Kultury w Białym Dunajcu trwa wystawa rzeźb w drewnie Józefa Cachry. Prace można oglądać w GOK-u do końca kwietnia od poniedziałku do piątku w godz. 10:00 do 16:00. Wstęp wolny.



Rozmowa z Józefem Cachrą, autorem prac, rzeźbiarzem z Szaflar.

– Wernisaż wystawy odbył się 13 marca w piątek. Rozumiem, że nie jest pan przesadny?

– Nie przejmuję się przesadami. Dla mnie ten piątek 13-ego był naprawdę bardzo szczęśliwy.

– Co można zobaczyć na wystawie?

– Wystawa w GOK-u w Białym Dunajcu jest moją wystawą indywidualną, gdzie będą prezentowane moje rzeźby, zarówno te starsze z lat 70. i 80., jak i z roku 2000. Rzeźby mają głównie tematykę sakralną. Będzie cały cykl Wielkanocy, gdzie znalazły się prace przedstawiające Chrystusa Frasobliwego, Ukrzyżowanie, Pasyjkę, Pietę. Są też Madonny i Aniołki. Jeśli chodzi o rzeźby Madonn, najpierw oglądałem liczne obrazy, a potem pojawiła się chęć odtworzenia tych obrazów w rzeźbie i sprawdzenia się w kopiowaniu. Tak powstał cykl przedstawień, wśród których znajdziemy m.in. Madonnę z Szaflar, Madonnę Ludzmierską, czy Madonnę Jaworzyńską.

Poza rzeźbą sakralną na wystawie znalazły się też prace przedstawiające sceny polowań, do których inspiracje czerpałem z rysunków brata. Sam bowiem nie jestem miłośnikiem myślistwa. Poza tym są też rzeźby przedstawiające tradycyjne sprzęty kuchenne. Wszystkie eksponaty to prace miłe mojemu sercu i na pewno nie na sprzedaż.



– Jak zachęciłby Pan ludzi do tego, by przyszli zobaczyć pańskie prace?

– Zachęcić nie ma jak. Miłośników kultury, sztuki i regionalizmu zachęcać nie trzeba. I tak przyjdą. A jak ktoś się tym nie interesuje, to nawet traktorem go nie sposób zaciągnąć.

Rozmawiała: Anna Biernat

Z okazji zbliżających się Świąt Wielkanocnych wszystkim mieszkańcom gminy Biały Dunajec, naszym gościom oraz rodakom przebywającym za granicą życzymy wiele radości i pokoju. Niech Zmartwychwstały Chrystus budzi w nas nadzieję na lepszą przyszłość.

Andrzej Styczeń

Przewodniczący Rady

Andrzej Jacek Nowak

Wójt Gminy

Tradycja

Koszyk po góralsku

Jak co roku w Wielką Sobotę przed kościołem parafialnym w Białym Dunajcu odbędzie się „Wielkanocno Kosołecka”.

To konkurs na najpiękniejszy i najbardziej zgodny z podhalańską tradycją koszyczek ze święconym, w którym nie może zabraknąć barwionych jajek, chleba, soli, chrzanu, baranków z masła, wędlin, wykrawków ziemniaków. „Kosołecki” przynoszone przez dzieci ubrane po góralsku oceniane są przez jury złożone z białodunajeckich gaździn pod wodzą dr Stanisławy Trebuni Staszela z Instytutu Etnologii i Antropologii Kultury UJ.



Konkurs

Nietypowe malowanie

Serdecznie zapraszamy dzieci i młodzież do udziału w konkursie plastycznym i recytatorsko-gawędziarskim pn. „Słowem i Pędzlem Malowane” im. Heleny i Antoniego Zachemskich.

Odbędzie się on 16 kwietnia o godz. 10.00 w Szkole Podstawowej i Gimnazjum nr 1 w Białym Dunajcu. W jury zasiądą wybitni podhalańscy poeci – Wanda Szado – Kudasikowa i Roman Dzioboń z Nowego Targu oraz Andrzej Czernik z Białego Dunajca.

Ogólnopolskie zawody narciarskie

Przyjemne z pożytecznym

Od 12 do 15 marca gościliśmy w Białym Dunajcu (już po raz czternasty) uczestników Ogólnopolskiego Podhalańskiego Rajdu Narciarskiego Ludowych Zespołów Sportowych.

Zawody narciarskie drużyn LZS z całej Polski połączone są ze sprawdzianem wiedzy o regionie Podhala i Tatr oraz z promocją miejscowości. Cele Rajdu

to m. in.: popularyzacja turystyki narciarskiej wśród młodzieży wiejskich szkół podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych, zapoznanie uczestników rajdu z walorami kulturalno-krajoznawczymi Podhala oraz praktyczna nauka agroturystyki na przykładzie gminy Biały Dunajec. Oprócz uczestnictwa w konkurencjach sportowych kilkuset uczestników wysłuchało koncertu muzyki Jana Karpiela Bulecki, połączonego z prelekcją o historii, kulturze i sztuce Podhala, a także mogło zobaczyć występ spiskiego zespołu ludowego „Zielony Jawor” z Krem-pach.



Uczestnicy wysłuchali koncertu Jana Karpiela Bulecki.